

Sytuacja międzynarodowa nakazuje zawarcie porozumień w sprawie rozbrojenia

BELGRAD (PAP)
Związkowa Skupstyna Ludowa zakończyła swą sesję jednomyślnym przyjęciem deklaracji w sprawie zakazu prób z bronią termojądrową.

Naród jugosłowiański — głoszą deklaracja — podobnie jak wszystkie narody — niepokojony jest wybuchami termojądrowymi. Związkowa Skup-

styna Ludowa wyraża przekonanie, iż redukcja zbrojeń i sił zbrojnych oraz wydatków na cele wojskowe, a w ramach tego zakazu użycia broni termojądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również zakaz wykorzystywania materiałów rozszczepialnych w celach militarnych oraz zniszczenia zapasów broni termojądrowej znacznie przyczyniłyby się do wytworzenia atmosfery sprzyjającej rozwiązaniu najważniejszych problemów międzynarodowych w imię trwałego pokoju, postępu i współpracy między narodami.

Jugosłowiańska Skupstyna Ludowa wyraża w swej deklaracji przekonanie, że obecna sytuacja międzynarodowa nakazuje zawarcie wstępnych porozumień w dziedzinie rozbrojenia. Skupstyna wita wszystkie poprzednie szczerze wysiłki poczynione uprzednio w tym kierunku i wyraża nadzieję, że obecne rozmowy w sprawie rozbrojenia dadzą rezultaty.

Biorąc pod uwagę zadowalający przebieg ostatnich obrad Podkomisji Rozbrojenia, deklaracja podkreśla, że Skupstyna Ludowa wzywa wszystkich członków Podkomisji do bezwzględnego zawarcia porozumienia w sprawie zakazu wybuchów termojądrowych.

W zakończeniu deklaracji Skupstyna Ludowa wzywa

rzędy wszystkich państw i odpowiedzialnych mężów stanu, organizacje polityczne, parlamenty oraz narody państw, które dokonują prób termojądrowych, aby wzmocliły one wyśiłki w interesie pokoju, bezpieczeństwa światowego i wzajemnego zaufania.



KRAZOWNIK „HELENA”, który jest okrętem flagowym pływającej na Morzu Południowo-Chińskim 7 floty amerykańskiej, wystrzelił pocisk zdolny kierowany typu „Regulus”. W podobne pociski ma zostać wyposażona pierwsza amerykańska atomowa łódź podwodna „Nautilus”.

PREMIER TAIWANU K. Yui oświadczył w wywiadzie prasowym udzielonym amerykańskiemu korespondentowi, że rząd na Tajwanie podał się do dymisji po rozruchach antyamerykańskich, jakie wydarzyły się 24 maja br.

W TOKIO odbędzie się pierwsza międzynarodowa konferencja geografów przeszło 20 państw azjatyckich.

RZĄD JORDANII zawiesił prace parlamentu na okres trzech miesięcy i powołał specjalny trybunał wojskowy który sądzić będzie osoby podejrzane o udział w spisku antyrządowym.

OKOŁO 200 PIELEŃNIAREK ze szpitali w Capetown (Afryka Południowa) przedefilowało ulicami miasta demonstrując przeciwko dyskryminacji rasowej wśród pracowników służby zdrowia.

IZRAELSKI MINISTER spraw zagranicznych, pani Golda Meir, oświadczyła w parlamencie, że Izrael sprzeciwia się stacjonowaniu sił policyjnych ONZ na swym terytorium.

Walki w Algierze nie ustają

PARYŻ (PAP)

Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, walki w Algierze nie ustają ani na jeden dzień. We wtorek doszło do poważniejszych starć na zachód od miasta Oron na północ od Tlemcen i w innych miejscowościach.

W departamencie Constantine powstańcy zaminowali tor kolejowy w pobliżu miasta Mac-Mahon powodując wykojenie pociągu wojskowego. W pobliżu miasta Nemours francuski samochód wojskowy wyleciał w powietrze najeżdżony na minę.

Na szerokim świecie Cztery gwiazdki...

(API)

A więc jeszcze jeden krok naprzód. Hans Speidel, dowódca wojsk środkowo-europejskich NATO, otrzymał czwartą gwiazdkę wraz z nominacją na gen.-pułkownika. Nie jest to tylko ułkon pod adresem człowieka, który urzęduje obecnie w kwatery NATO, znajdującej się we Francji. To nie tylko starannie przemyślany krok Bonn wobec człowieka który w swej hitlerowskiej przeszłości pełnił całkiem inne funkcje na tej samej ziemi francuskiej.

Nominacja wybija już poza sprawy czyste wojskowe. Przekonali się o tym, jako pierwsi, na własnej skórze we wtorek Anglij. Gen. Speidel złożył tego dnia oficjalną wizytę w głównej kwaterze brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich, w Gladbach-München. Naczelnym dowódcą tych wojsk jest gen. Dudley, którego stopień w armii nie odpowiada już speidelskiemu 4 gwiazdkom. Rezultat? Gen. Dudley, jako niższy rangą, mu-

„Uparty starzec” kanadyjski ustąpił

Premier Kanady od 1948 r. 76-letni Louis Saint Laurent, zwany w kraju „upartym starcem”, przegrał trzecie wybory do parlamentu. Partia liberalna, której przewodził, poniosła obecnie klęskę. Do steru rządów doszła partia postępowo-konserwatywna z Diefenbakerem na czele. Partia liberalna posiadała w parlamencie kanadyjskim decydującą większość i, opierając się na niej, premier St. Laurent sprawował rzady wprost dyktatorskie.

Liberalowie uważali Kanadę nieomal za swą domenę prywatną i stali się arogancji. Choć rząd Laurenta doprowadził Kanadę do dobrobytu ekonomicznego, w kraju rosło niezadowolenie. Aparat państwowy zburokratyzował się i w rzadach prowincjonalnych decydujący głos mieli Kanadyjczycy pochodzenia francuskiego. W ostatnich latach zaczęła niepokoić Kanadyjczyków infiltracja kapitału amerykańskiego, której nie przeciwdziałał rząd Laurenta. Pismo „Montreal Star” pisało przed wyborami, że „kraj ma już dość rządów „wuja Ludwika”.

W Londynie St. Laurent przestał być popularny od chwili, gdy w sprawie Kanału Sueskiego nie poparł Edena. Upadek jego przyjęło w metropolii z zadowoleniem.

Hasło do walki z liberałami dała prowincja Ontario, granicząca z USA, do której najsilniej wciśniętą się kapitał amerykański. Do Ontario przytaczała się zachodnia Kanada, z przeważającą ludnością pochodzenia niemieckiego i słowiańskiego. Na czele jej stanął młody przywódca postępowych konserwatystów Diefenbaker, który obecnie objął rzady. Porażka partii liberalnej pociągnie za sobą automatyczną zmianę na kierowniczych stanowiskach.

Dla nas Polaków ma to o tyle znaczenie, że znowu niewątpliwie wypłyne na powierzchnię skandaliczna sprawa bezprawnego zatrzymywania przez „upartego starca” Laurenta arrasów i skarbow wawelskich. On i jego partia nie zapisali się dobrze w pamięci społeczeństwa polskiego.

H. B.

Francuski parlament zatwierdził program nowego rządu

PARYŻ (PAP)

Rząd francuski przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu „projekt kalendarza” obrad nad wnioskami rządowymi. Projekt ten przewiduje otwarcie debaty jeszcze w bieżącym tygodniu, przy czym na pierwszy ogień pójdą sprawy finansowe, m. in. zwiększenia podatków. Ponadto projekt przewiduje debatę nad przedłuże-

niem nadzwyczajnych pełnomocnictw w sprawie Algieru, a także rozpatrzenie zagadnień związanych z planowaną strefą wolnego handlu.

Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło rządowy projekt kalendarza 296 głosami przeciwko 269. Za wnioskiem głosowali komuniści, socjaliści i radykałowie, podczas gdy stronnictwa prawicowe, poujadysci i republikanie ludowi głosowali przeciwko. Komentując wyniki głosowania Agencja Reutersa podkreśla znikomą większość, jaką uzyskał premier Bourges-Maunoury w tym pierwszym głosowaniu.

Zachód rozszerza handel z Chinami

Prasa rzymska podała, że rząd włoski postanowił oficjalnie znieść szereg ograniczeń w handlu z Chińską Republiką Ludową.

Władze zachodnio-niemieckie postanowiły we wtorek znieść embargo w handlu z Chinami. Rząd NRF zdecydował nie czynić różnic między eksportem przeznaczonym dla Chin a wywozem dozwolonym do innych krajów socjalistycznych.

Rząd francuski zapowiedział ostatnio, że w najbliższych dniach nastąpi złagodzenie ograniczeń w handlu z Chinami Ludowymi. (PAP)

Znów Fanfani

RZYM (PAP)

Prezydent Włoch Gronchi powierzył we wtorek po południu Amintore Fanfaniemu, przywódcy chrześcijańskich demokratów, misję utworzenia nowego gabinetu. Fanfani przyjął tę misję.

Olbrzymi pożar magazynów Bundeswehry

BERLIN (PAP)

Olbrzymi pożar wybuchł w środę rano na terenie magazynów broni i amunicji Bundeswehry, znajdujących się w Dolnej Saksonii.

Ogień, którego przyczyną stał się wybuch nieostrożnie przenoszonej bomby lotniczej, objął najpierw magazyn fosforowych pocisków zapalających, następnie składy dynamitu, po czym zaczął się z błyskawiczną szybkością rozszerzać na cały obszar magazynów zajmujących teren o powierzchni 20 km².

Katastrofa u wybrzeży Francji

PARYŻ (PAP)

W dniu 19 bm. u wybrzeży Francji na Atlantyku zderzył się amerykański tankowiec „Stony Point” z greckim drobnicowcem „Joannis”. Przyczyną katastrofy była gęsta mgła. Oba statki stanęły w płomieniach.

Na pomoc rozbitek udało się 5 statków i okrętów różnych państw. Część załogi „Joannis” wzięła na pokład niemiecki żaglowiec „Erich Reckmann”. Liczba ofiar katastrofy nie jest jeszcze dokładnie znana. Według ostatnich doniesień otrzymanych drogą radiową w 6 godzin po katastrofie 8 osób poniosło śmierć.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 19 bm. nowomianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Indii Juliusza Katza-Suchego.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 19 bm. w Belwederze na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce — Janosa Katone, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Prasa zachodnia poświęca w ostatnich dniach wiele uwagi obradom Podkomisji Rozbrojenia. Największe zainteresowanie komentatorów budzą nowe propozycje rozbrojenia zgłoszone w ubiegłym tygodniu przez delegata radzieckiego — Zorina.

„Washington Post”

pisze:

„Nowy radziecki projekt zakazu prób z bombą wodorową na okres 2-3 lat oraz utworzenia skutecznego systemu kontroli zasługuje na troskliwe zbadanie. Przyjęcie projektu radzieckiego mogłoby: 1. wywołać świat z obawy przed skutkami wzrostu radioaktywności atmosfery, 2. po raz pierwszy doprowadzić do stworzenia systemu międzynarodowej inspekcji i kontroli, 3. przełamać punkt martwy w rokowaniach rozbrojenia.”

Odpowiedział premiera brytyjskiego Macmillana na list Bulgarińskiego szczególnie żywo interesuje się prasa brytyjska. Znamienisty jest ton komentarza dziennika

„Daily Express”

który pisze:

„Macmillan otrzymał serdeczną pochwałę od Ameryki za zdecydowany ton jego listu do Bulgarińskiego. Nie otrzyma on tej samej pochwały od narodu brytyjskiego, jeżeli nie wykaże z równą stanowczością zrozumienia dla jego pragnień dościsła do porozumienia z Rosją.”

We Francji zakończył się kolejny kryzys rządowy. Skomplikowaną sytuację, w jakiej znalazł się nowy rząd premiera Bourges — Maunoury tak charakteryzuje w swoim komentarzu paryski

„Le Monde”

„Gabinet jest mniejszościowy, a miejsce przy władzy — puste. Zastanawiano się po upadku Guy Molleta, czy nie można było zaoszczędzić sobie tego kryzysu. Wczoraj wydawało się pewne, iż można było przynajmniej zaoszczędzić sobie radę, któremu każde z chrześcijańskich rodziców zapewniłoby jedynie polowę istnienia. Prawica dała mu życie na kontynuowanie algerskiej polityki Lacoste’a, której nie śmiałyby sama realizować, a socjaliści na dalsze prowadzenie socjalnej i finansowej polityki, którą Guy Mollet, szczęśliwy, iż pozbył się ciężaru władzy, przywrócił do ram tradycyjnej linii partii, która wystawiła na poważną próbę zaufanie swych działaczy.”

Wizyta bońskiego kanclerza Adenauera w Austrii stała się kanwą do rozważań na temat przyszłości Niemiec. Oficjalna wizyta kanclerza NRF w neutralnej Austrii może mieć według holenderskiej gazety

„Nieuwe Rotterdamsche Courant”

pewne znaczenie dla rozwoju polityki bońskiej w sprawie przyszłości zjednoczonych Niemiec.

„W Niemczech — pisze gazeta — uwzględnić się coraz bardziej zagadnienie neutralności jako ważny czynnik przyszłego rozwoju. Nie ma jeszcze mowy o tym, by Adenauer miał zgodzić się na żadną radziecką i zrezygnować z członkostwa NATO w zamian za zjednoczenie Niemiec. Nie jest wykluczone jednak, że Niemcy (za chodnie — przyp. Kcz) poszukują pośredniego wyjścia między absolutną neutralnością na wzór Austrii a sojuszem z Zachodem.”

XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie prasa zagraniczna przedstawia na ogół jako wielką imprezę handlową. Charakterystyczną pod tym względem jest opinia wystawnika agencji

„Associated Press”

który o wystawcach brytyjskich — pisze:

„Niektóre spośród 50 firm reprezentowanych na Targach, donoszą, że nawiązały ważne kontakty z polskimi handlowcami i prowadzą rozmowy na temat możliwości handlowych w roku bieżącym lub przyszłym. Obecnie na Targach Brytyjskiej podkreślają wagę tych osobistych kontaktów. Wskazują oni, iż w związku z tym, że Polska znajduje się nadal w skomplikowanej sytuacji gospodarczej i cierpi na brak dewiz, nie można nie doceniać sprawy stworzenia obecnie podstaw dla operacji handlowych na przyszłość.” (Kcz)

Prasa NRD o wizycie delegacji polskiej

BERLIN (PAP)

Wizyta polskiej delegacji partyjnej i rządowej jest tematem, który zajmuje poważną część łamów dzienników wschodnio-berlińskich. Prasa zamieszcza sprawozdania agencji, lub własne o powitaniu delegacji na dworcu berlińskim przytaczając fragmenty przemówienia wygłoszonego na dworcu przez Władysława Gomułkę. Dzienniki podają o przybyciu delegacji do Berlina oraz, w zależności od formatu, pełne teksty lub fragmenty toastów wygłoszonych na wtorkowym przyjęciu przez Władysława Gomułkę, Otto Grotewohla, Waltera Ulbrichta i Józefa Cyrankiewicza.

„Neues Deutschland” zamieszcza sprawozdanie pod tytułem „Wczoraj rozpoczęły się obrady NRD — Polska Ludowa; wymiana poglądów na tematy interesujące obie strony”. Wszystkie materiały związane z pobytem delegacji są bogato ilustrowane.

196,4 mln. rubli obrotów na MTP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

się dym, i alarmują załogę. Centrala zakupiła w Anglii i Holandii 14 takich aparatów.

Wśród zakupów na potrzeby krajowe, dokonanych przez Centralę „Polimex”, zwraca uwagę trans-

Wyjazd delegacji „Polskiego Radia” do Moskwy

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio na zaproszenie Państwowego Komitetu Radia i Telewizji ZSRR wyjechała do Moskwy, w celu podpisania umowy o współpracy między Polską a ZSRR w dziedzinie radia i telewizji, delegacja Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”.

Żuławy wielkim ośrodkiem hodowlanym

GDANSK (PAP)

Na ukończeniu znajdują się prace nad przygotowaniem projektu regionalnego planu zagospodarowania Żuław. Zgodnie z nowymi założeniami, terenem tym przywraca się ich dawny charakter wielkiego ośrodka hodowlanego. Już w lipcu br. projekt planu przekazany zostanie do rozpatrzenia zainteresowanym ministerstwu, a następnie zajmie się nim Rada Ministrów.

Brawo MO!

W ciągu 60 godzin schwytano morderców

WROCLAW (PAP)

W niedzielę, 16 bm. opinia publiczna we Wrocławiu poruszona została wiadomością o bestialskim morderstwie popełnionym na 52-letnim Mojżesz Flisie. Po upływie 60 godzin w wyniku energicznego śledztwa 18 bm. wieczorem mordercy zostali ujęci. Są nimi 19-letni Andrzej Wysnyk i 20-letni Leszek Leszczyszyn.

akcja zawarta z firmą Bischoff-Werke z Recklinghausen (NRF). Przedmiotem transakcji są uniwersalne maszyny budowlane marki „Polytrac”. Maszyny tego typu, eksportowane z NRF do 27 państw, mają też zaletę, że można do nich podłączyć 25 rozmaitych przyrządów roboczych jak: zgarniacz, chwytacz, spychacz, załadunek itp., dzięki czemu mogą wykonywać różnorodne prace budowlane. Specjaliści tej dziedziny zainteresuje fakt, że wymiara części, przy pomocy których pracuje „Polytrac”, trwa od 20 do 30 min., oraz że maszyna ta porusza się z szybkością 25 km na godz., posiadając możliwość zwrotności na przestrzeni 3 m². Dyrektor firmy Bischoff-Werke, Gustav Liss, uważając, że MTP spełniają doskonale zadanie rozszerzania polskoniemieckich kontaktów handlowych zapowiedział udział firmy w następnych Targach.

Inne centrale zakupiły m. in. 100 tys. m² celulozoidu od Szwajcarii, 21 tys. skór surowych od Holandii i Szwecji, 85 ton garbników od Anglii i sztuczna skórę od NRD.

Chemikalia, tkaniny, kazeina, konserwy mięsne, płyty pilśniowe, papierówka, wiklina, artykuły rolnospożywcze, to — podobnie jak w innych dniach — główne artykuły będące przedmiotem transakcji zawartych przez poszczególne centrale handlu zagranicznego. Centrala „Ciech” sprzedała m. in. za milion rubli barwników Turcji. „Rolimpex” wyśle 400 ton grochu Niemcom zachodnim oraz 1.000 ton gryki Austrii i Belgii. Polskie szkło powędruje do Holandii, Wenezueli i innych krajów. Grecy otrzymają polskie konserwy mięsne, silniki, transformatory i aparaturę elektryczną. Centrala „Dal” sprzedała 10 tys. ton cementu za wolne dolary, z tym, że zobowiązana jest zakupić w clearingu potrzebne farmaceutyki w Szwajcarii.

Obroty więc szybko rosną. W eksporcie przoduje centrala „Centrozap”, sprzedająca m. in. artykuły górnicze i hutnicze. We wtorek wieczorem osiągnęła ona obrót w wysokości 32 mln. rubli.

(L)

Radzieckie okręty wojenne dla EGIPU

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podała do wiadomości, że Egipt otrzymał od Związku Radzieckiego 3 okręty podwodne.

»Wstydlivi« problem

Otwierając jedną z najbar dziej fascynujących książek o Polsce współczesnej — mam na myśli Rocznik Statystyczny — na stronie 60 (wydanie 1956 r.) znajdujemy m. in. następujące liczby.

W 1931—32 r. przeciętna roczna urodzeń (na 1000 ludności) wynosiła 29,8; zgonów — 15,3; przyrost naturalny 14,5.

Odpowiednio w 1955 r. liczba urodzeń — 29,0; zgonów — 9,6; przyrost naturalny 19,4.

Rozważając te liczby — z prawdziwą satysfakcją wypada stwierdzić znaczny spadek śmiertelności. To jest faktyczne i godne uznania osiągnięcie. Ale zastanawiamy się i nad innymi pozycjami tej statystyki. mianowicie nad liczbami urodzin. Tenże sam Rocznik Statystyczny w tablicy „Ruch naturalny ludności w niektórych krajach” w rubryce „urodzenia żywe na 1000 ludności” stwierdza, że w ZSRR wynoszą one 25,6; w USA — 24,6; we Włoszech — 17,5; w Wielkiej Brytanii — 15,4; w Szwecji — 14,8.

W przytoczonym kontekście Polska z 29 urodzinami na 1000 ludności figuruje na pierwszym miejscu. Skąd ten rekord, czy świadczy on o dobrobycie, o wyjątkowej miłości do dziecka w naszym kraju, czy rodzice tak pragną potomstwa, czy państwo prowadzi tak korzystną politykę populacyjną?

Pytania są oczywiście retoryczne. Dość dawno w propagandzie naszej zregulowano z mitu, iż wysoka liczba urodzeń świadczy o dobrobycie. Pogląd ten nota bene zbija ją i przytoczone uprzednio liczby o ruchu naturalnym w niektórych krajach posiadających bez wątpienia daleko wyższą stopę życiową niż Polska. Wystarcza też najzupełniej potoczne obserwacje, by stwierdzić, że dziecko bynajmniej nie zawsze jest u nas gorąco oczekiwanym przybyszem w rodzinie, że aż hańbiąco często zatrafuwa mu najwczesniejszy wiek brutalności otoczenia w domu i poza domem. Ani ogólna stopa życiowa, ani dodatki rodzinne, ani warunki mieszkaniowe, ani załoczone żłobki i przedszkola, ani obowiązki kobiety pracującej również nie uzasadniają mniemania o warunkach sprzyjających rozrodczości.

Skąd więc wysoki poziom urodzin? Znowu nie bardzo oryginalne stwierdzenie w odpowiedzi. Wiadomo, że normalna reakcja po wojnie jest odbudowywanie rodzin przez przyrost ilości dzieci. Nie ten jednak czynnik — zresztą chwilowy — odgrywał i odgrywa decydującą rolę. Bez owijania w bawełnę — uderzająca rozrodczość jest u nas wynikiem niskiego stopnia kultury w najszerszym tego słowa znaczeniu. Chodzi zarówno o takie zagadnienia jak odpowiedzialność za losy dziecka rodziny, społeczeństwa, jak i o upodlający alkoholizm, znajomość zasad higieny osobistej itp.

Z drugiej strony działała i działa u nas nadal — uświęcona wiekowa tradycja opinia, że dziecko jest błogosławieństwem bożym, bez wzglę-

du na to, iż „błogosławieństwo” owo często-gęsto jest mniej szanowane niż krowa, czy pies. Nieograniczona i nielecząca się z niczym wieloletniość wspierała zresztą bardzo skutecznie choć pod nieco zmienionymi hasłami, również nowe kanony moralności — już w Polsce Ludowej.

Każdy pogląd ma swe logiczne konsekwencje w praktyce. Gdy zachwala się płodność — cicho o konieczności i sposobach regulacji urodzin. Wyłom w tej znowie milczenia uczyniła dopiero dyskusja wokół ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży. Wówczas uwaga skoncentrowała się jednak na głównym przedmiocie ustawy. Świadome macierzyństwo, regulacja urodzeń, to jednak nie tylko — i bynajmniej nie przede wszystkim — dopuszczalność przerywania ciąży. Punkt ciężkości zagadnienia leży w jasnym postawieniu pytania, czy kwestie populacyjne mają nadal być zdane na żywioł, czy z jakiegokolwiek punktu widzenia jest to słuszne?

Męcza się w nieznośnych warunkach dzieci, które naprawdę nie są odpowiedzialne za lekkomyślność swoich rodziców. Rujują sobie zdrowie rodzice, którzy nie mogą, nie są w stanie zapewnić znośnych warunków swemu potomstwu. (Pomijam bardzo liczne wypadki zwyrodnienia uczuć rodzicielskich). Jak zaś przedstawia się sprawa z punktu widzenia całego społeczeństwa? Czy stać naszą gospodarkę na napór żywiołowego przyrostu ludności? Na te pytania pewna działaczka społeczna odpowiadała mi: „Nie wierzę w możliwość socjalizmu”. Zapewniam, że wierzę, ale tylko w realne — a nie w nadprzyrodzone. Wiadomo zaś, że brak u nas odpowiedniej ilości instytucji opiekuńczych, oświatowych i sanitarnych dla dzieci, że fundusze na te cele w porównaniu z potrzebami są nader skromne, że mamy trudności ekonomiczne, które bynajmniej nie usposabiają na najbliższe lata do różowego optymizmu, że mamy problem importu zboża i problem bezrobocia, że długo jeszcze będzie u nas istniał niedostatek mieszkań, że bardzo trudno jest równocześnie podnosić stopę życiową obywateli i inwestować w nowe przedsiębiorstwa — warsztaty pracy, że nasze bilanse są napięte. Możliwości ludzkie nawet w socjalizmie są ograniczone obiektywnymi warunkami.

Nie jest hańbą dla rodziców zastanowić się, czy stać ich na właściwe wychowanie jeszcze jednego dziecka. Nie jest też hańbą dla państwa przyznać, że nie stać je na nieograniczony, żywiołowy

przyrost ludności. Wcale się tego np. nie wstydzą Chiny.

Myślę, że o tych sprawach nie ma co mówić półgębkiem. Trzeba przełamać pewne opory psychiczne. Oczywiście, że będzie to proces dość długi. W parze zaś z tym należy wreszcie wznieść akcję oświaty sanitarnej, udoskonalenie produkcji i sprzedaży środków antykoncepcyjnych, rozpoznać odpowiednią literaturę w dużych nakładach. Na tym zaś polu doprawdy nie mamy zbyt dobrych osiągnięć.

F. BOR

ZANOTUJ!

DZIŚ MUSZĘ
KUPIĆ NASZ
TYGODNIK
SATYRYCZNY

w każdym
kiosku

»RUCHU«

KAR
TUS

Z fachowcem po Targach

LUDZIE i SZPILKI

Wędrowaliśmy alejkami targowymi i po pawilonach. Mój przewodnik taszczył zawieszony na piersiach aparat, którym wzbudzał zainteresowanie przechodniów. Mała antena wyjaśniała, że jest to miniaturowa radiostacja. Kążyłem po Targach z fachowcem, co prawda nie z takim, co zna się na ekspozycji, ale z fachowcem. Milicjant, to przecież także fach i w dodatku potrzebny na Targach, jak wiele innych. On z kolei zna się na ludziach. Mundur zapięty na ostatni guzik, rozgrzany słowem, pali strasznie. Po twarzy spływają krople potu. Milicjant nie może się rozpiąć, nie ma też czasu stać pół godziny w kolejce po orzeźwiający napój. Służba! Wbrew pozorom ciężka, niewdzięczna, wymagająca wiele taktu, cierpliwości i... kondycji. Co chwilę podchodzi ktoś do nas z prośbą o informację. Kapral recytuje z pamięci nazwy pawilonów, wskazuje drogę. Właśnie, gdzie znajdują się... „dwa zera”, bo o to również pytała zwiedzająca.

— Masa ludzi — wdycha ciężko, gdy przystanęliśmy w cieniu — A to dodatkowo kłopot dla nas. Więcej pytań, więcej amatorów kąpieli nóg w targowych basenach i snu na świeżo posianej murawie.

Mnie samemu ciężko wytrzymać w taki upał, ale porządku trzeba pilnować. Przecież to Międzynarodowe Targi, a nie łąka nad Rusarką. Popatrzcie, jak wyglądają te trawniki...

Podsześli do leżących na trawie. Zmęczeni ludzie mrużąc, niechętnie podnosili się z miejsc, by za chwilę znów sięść. Milicjant miał rację. Gdzie jednak odpocząć? Wszystkie ławki zajęte, w kawiarniach pełno. Tegoroczne Targi odwiedza przecież dwukrotnie więcej osób. W czasie naszej wędrowki „groźna” radiostacja — znakomity środek do ścigania przestępców — okazało się niepotrzebna przy strofowaniu kapiących się i śpiących ludzi. W ogóle, służba MO na Targach okazała się mało „atrakcyjna”. Odprowadzono, co prawda, kilku pijaków (ciężkiego nie wprowadzono zakazu sprzedaży alkoholu na terenach targowych? — pytają sami milicjanci), ale nie było ani pogoni za przestępcą, ani psów służbowych, ani innych „przygodów”, jakie stwarza fantazja laików. Służba stróżów porządku okazała się zwykłą codziennością, pracą, jaką wykonują na każdej ulicy miasta.

Czyżby jednak na Targach nie się nie wydarzyło?

Rozmawiałem z jednym z kierowników komisariatu targowego. Całą ścianę jego gabinetu zajmuje mapa terenów targowych. Uwagę moją zwróciły różnokolorowe szpilki, jakie wpięto w kontury poszczególnych pawilonów: w pawilonie amerykańskim — kilka zielonych, w pawilonie NRF — czerwone, dwie czerwone w polskim i angielskim. Wokół wejścia kilka szpilek z białą główką. Jest to mapa wypadków, notowanych w kronice milicyjnej. Zielone oznaczają kradzieże kieszonkowe, czerwone — drobne kradzieże eksponatów, białe — handel biletami, różowe — inne przestępstwa. Wykroczony jest na szczęście niewiele mniej niż w roku ubiegłym. Większość została wykryta przez MO, a sprawy ujęte. Rzecz zrozumieliśmy — wśród 600 tysięcy zwiedzających zawsze znajdzie się kilku złodziei. Złazszcza, jeśli przyjeżdżają na „gościnne występy”.

Oto w pawilonie USA kobieta przychwyliła kieszonkowca, gdy sięgał do jej torebki. Ujęto go, jest to Janusz Kobieracki, bez zajęcia, który przyjechał tu z Wrocławia. W dyrekcji Targów skradziono maszynę do pisania. Złodziejem okazał się Lech Judykin, z Wałbrzycha, również nigdzie niepracujący. Elegancko ubrany złodziej podszywał się pod cudzoziemca (władze angielskie i francuskie), zdobył zagraniczną kartę uczestnictwa MTP (podobno przez znajomość!). Aresztowano go na... bankiecie w pawilonie zagranicznym. Ujęto też handlarza biletów, którym był... bilet MTP. Niemalże kłopot czynią MO dzieci, które nieraz „ściągają” smakołyki ze stoisk wystawczych z krajów południowych. Ale były również wypadki fałszywego alarmu. Np. dwaj wystawcy zagraniczni zgłosili kradzież paczki żywnościowej i aparatu fotograficznego, które znalazły się potem u ich kolegów.

Podając mi te fakty, kierownik podkreślił, że spotykają się z powszechnym zjawiskiem zwracania rzeczy zagubionych w stanie... nienaruszonym. Zwracano również portfele z większą sumą gotówki.

— Tutaj na Targach walczymy nie tyle z przestępczością, co ze... zmęczeniem zwiedzających, z ich brakiem dyscypliny i poczuciem porządku. Radiostacje są nam na szczęście do tego niepotrzebne. Wzywamy przez nie najwyższe... pogotowie ratunkowe.

E. ELBANOWSKA

R-n-R odpowiada na listy

Ach ten rząd ten rząd...

„Do artykułu „Szubrawcy pod sad”, poczuwam się po prostu do obowiązku napisać Wam do wiadomości zdania, tak częste w różnych zespołach, związkach i poufnych posiedzeniach słyszane.”

Poprawiłem się w krześle. No — pomyślałem — teraz do wiemy się nie lada rewelacji. I na tym się skończyło. Argumenty bowiem „słyszane na poufnych posiedzeniach”, okazały się dobrze mi znanymi. Z tym tylko, że ja je słyszę na wcale nie poufnych i wcale nie posiedzeniach, ale wprost ze źródła — na falach eteru, oddanych do dyspozycji radiu „Free Europe”.

Dlatego, zamiast je powtarzać (zaznajomć się z nimi może każdy posiadacz radioodbiornika), ograniczę się do stwierdzenia autora listu, które — o ile pamiętam — nawet redaktorom „Wolnej Europy” nie wpadło na myśl.

„Patrzcie, redaktorze, na różne urzędowe założenia. Na przykład takie na pozór głupie. To-to. — Rząd ze zbioru bierze 50 proc., to samo robią: To-tek, Karolinki, Koziolki, a nawet Loteria Państwowa.”

Proszę, oto rewelacja! Czegoż to my się dowiadujemy! Więc to rząd nas wyszukuje przy pomocy totków, karolinek i koziolków?!

Nie wątpię ani na chwilę, że autor listu nie daje się nabierać na takie rządowe kanty i nie gra ani na loterii, ani w Karolinkę, ani w Totka, ani w Koziolki.

Mam też — oby nie płonąć — nadzieję, że autor listu nie zechce korzystać z ufundowanych przez Totka obłoków sportowych, ani też słuchać przez radio (a może ten jego odbiornik w ogóle nie odbiera polskich stacji?) dźwiękowych reportaży z występów naszych sportowców zagranicą. Bo to, proszę Was, wszystko za pieniądze, lekkomyślnie przez Was zostawiane w zamian za kupon Totka w kioskach...

Mam tylko poważną obawę, czy uda się poznanikom upilnować, by cyn autor listu nie skorzystał przypadkiem z wygranej działki na „Koziolkach”; wygranej, oczywiście, za te „wyłudzone przez rząd” pieniądze.

Tak, tak, obywateli! Nabierają Was! Oszukują! Okradają! Strzeżcie się! Uważajcie!

Uważajcie? Ano — przeczytajmy u w a ż n i e następujące zdanie z listu:

„...zabrano swoim obywatelom majątki, nawet tym, którzy rozpoczęli w dobrych myślach gromadzić zasoby, czy to w materiałach, czy też w kapitale krajowej waluty...”

Aha...

Teraz już wiem, dlaczego autor — jak pisze — mógłby do rana zbijać mądrość redaktora, ale się „strzyma”. Ten majątek, proszę Państwa, ten majątek...

A per „towarzysz”, Autorze, proszę się do mnie nie zwracać. Ja majątku nie miałem i nawet „w dobrych myślach” nie zbierałem kapitału w materiałach, czy też w kapitale krajowej waluty. Z tej prostej (a niezrozumiałej dla Pana — rzecz jasna) przyczyny, że — podobnie, jak ów robotnik, którego list tak bardzo Pana wprowadził z równowagi — nie miałem nigdy i nie mam do dziś żadnego innego majątku poza parą rąk do roboty i głową do myślenia. Właśnie — do m y ś l e n i a.

O czym zawiadamiam niniejszym, jako (według Pańskich życzeń, zawartych w Pańskim liście): —

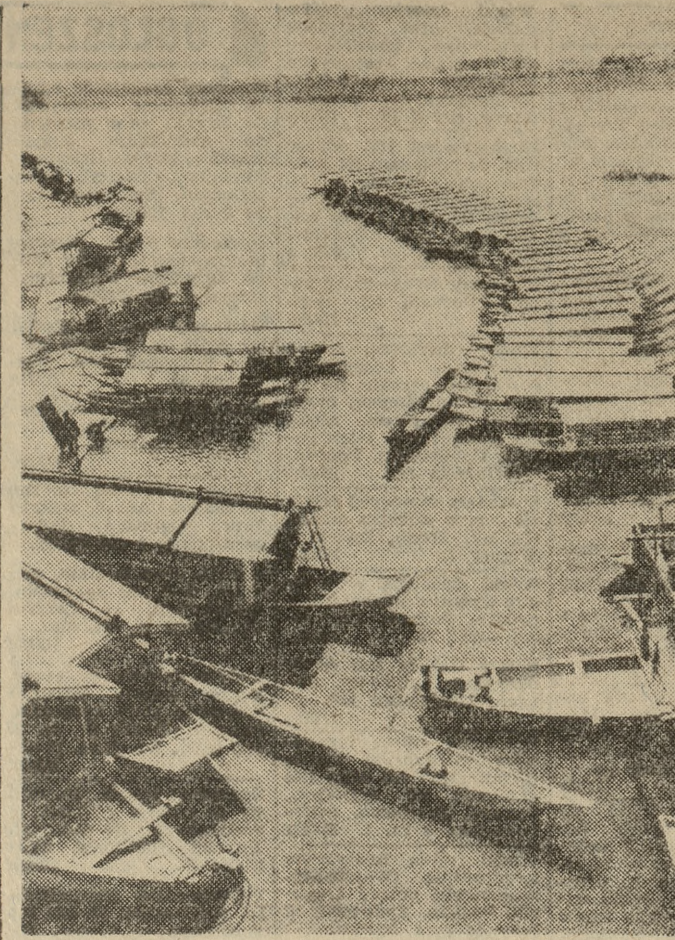
- 1) krótkowzroczny,
- 2) mający trociny w mózgu,
- 3) wykorzystany przez rząd,
- 4) mydlący oczy społeczeństwu,
- 5) świadek Jehowy*),
- 6) wróg ludu*),
- 7) zdradca narodu*),
- 8) plugawy bezbożnik*),
- 9) stalinowiec*),

Byłbym zapomniat odpowiedzialnie na Pańskie zaproszenie! Otóż nie skorzystam z propozycji podyskutowania z Panem do rana. A nuż, by mnie Pan przekonał?

Cześć!

*) Niepotrzebne skreślić.
(ZS)

R-n-R



Łodzie rybackie na rzecce Nagara w Japonii.

Fot. — CAF

Cudze chwalecie

Robotnicy z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego upierają się stanowczo, że produkowane przez nich trampki są lepsze od czeskich, francuskich, a nawet — belgijskich. Twierdzą, że ich trampki są lepsze, wygodniejsze, posiadają grubszą wkładkę z przewiewnej tkaniny, dzięki czemu noga mniej się poci.

Zdaje się, że ta opinia nie jest czymś samowchwalnym, jeśli produkcja eksportowa GZPG wypiera z bliskowschodnich rynków francuskie i belgijskie wyroby gumowe, wytrzymując z powodzeniem konkurencję amerykańską.

I kto by pomyślał jeszcze trzy lata temu, że nasz prze myśl lekki zdolny jest do produkcji już nie tylko dobrej, ale super ekstrema wysockiej jakości?!

Mam przed sobą program Leningradzkiego Teatru Miniatur — na okładce komiczna sylwetka — nad muszką, nad białym kołnierzykiem zamiast głowy napis — ludowy artysta ZSRR — Arkady Rajkin. Wokół tej sylwetki w kształcie kolorowych baloników — unoszą się karty-katury ludzkich twarzy. Na tej — komiczny nos, tam tylko okulary, tu zęby wyszczerzone w uśmiechu, zakreślony wąsik. Te wszystkie twarze nakłada Rajkin po to, by żyły kilka minut, czasem zaledwie kilka sekund. Oto jak za dotknięciem szpilki balonik pęka, znika, a za chwilę już żyje nowa twarz, nowa sylwetka, nowy człowiek. — tempo tych zmian jest zdumiewające. Można dojść do wprawy w szybkie nakładanie peruki, czy kostiumu — nie o to tu chodzi.

Rajkin potrafi w ciągu kilku sekund stworzyć nową postać, pełną, ludzką postać. Tempo w jakiej psychika artysty przedstawia się z jednej roli na drugą — jest zawrotne, jest godne najwyższego podziwu. Zasiłuje tylko na jedno miano — mistrzostwa. Można nawet nie całkowicie rozumieć tekst, a mimo to czytelność twórczych przez artystę postaci jest dla każdego jasna. Zmieniają się drobne akcesoria, niewiele znaczące rekwizyty: kapelusze, szal, poruka i oto naiwny strażak zmienia się w rozmazanego profesora, a ten znów w dramatyczną postać chuligana. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki przechodzą po-

stać, a każda na chwilę ożywa swoim własnym, odrębnym życiem. Artysta gra całym sobą — zmienia chód, gest, mimię, z młodzieńca staje się kulejącym starcem, ze starca lekim, wysportowanym młodzieńcem. Wszystko, co tylko jest dostępne aktorskiej sztuce — Rajkin wykorzystuje, by w kró-

TEATR JEDNEGO AKTORA

ciutkie migawkowej scenie dać jak najpełniejszą postać. Gra całym sobą, nie tylko zewnętrznie, ale przede wszystkim wewnętrznym „ja”. Zdaje się całkowicie i bez reszty pochłonięty daną rolą, nigdy nie stoi z „boku”. Rajkin na jednym (nieistniejącym, tylko jednym) spektaklu pokazał ponad 20 z całą starannością i pletzem opracowanych ról, z których większość ma zaledwie kilku-minutowy żywot sceniczny. I oto Rajkin znowu staje się konferansjerem, uroczym konferansjerem, który z łatwością nawiązuje kontakt z publicznością, jest uśmiechniętym jakimś porozumiewawczym uśmiechem, który od razu podbiła widowność. Wiemy jak trudno, jak rzadko (u nas) spotykana jest sztuka estradowej konferansjerki.

Pracownicy poszukiwani

Pracowników fizycznych od 25 lat przyjmą zarządy do produkcji Poznańskie Zakłady Elektr. Poznań - Staroleka, al. Forteczna 12/14. Warunki pracy wg umowy zbiorowej plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kad.

K3541

3 kierowników gospodarstw i zootechnika z ukończoną szkołą rolniczą (najchętniej średnią lub wyższą) oraz kilkuletnią praktyką zatrudni od 1 lipca 57 r. Zespół P. G. R. w Przewoźnie, pow. Zary. Oferty z życiorysem kierować na adres wyżej podany. Oferty nie uwzględnione pozostałą bez odpowiedzi.

K3588

Magazyniera ze znajomością materiałów budowlanych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Zgłoszenia w dziale zatrudnienia.

K3608

Pszczołarz-ogrodnik samotny potrzebny zaraz. I. U. N. G. Wierzbno, pow. Skwierzyna.

K3622

Młynarza o wysokich kwalifikacjach poszukujemy. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Zgłoszenia z referencjami przyjmują Zakłady Młynarskie w Otwocku, ul. Smolna 2.

K3629

St. księgowego (a), najchętniej ze znajomością B. P. K. dla spółdzielni pracy, przyjmie od 1 lipca Spółdzielnia Pracy Tartaczno-Zaopatrzeniowa w Sleszewie. Dogodny dojazd z Poznania.

K3632

Kierownika sklepu branży włókienniczej zaangażuje natychmiast Dyrekcja MHD Art. Przem.-Spożywczy w Szamotułach, ul. Staszica nr 17.

K3654

6 robotników niekwalifikowanych przyjmą do pracy Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplan” w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 11. Warunki pracy do omówienia w dziale kad.

K3668

Monterów i elektryków samochodowych — za wynagrodzeniem opartym o system czasowy — w wysokości do 2000 zł. Robotników — ladowaczy do wywozu śmieci domowych — za wynagrodzeniem akordowym przeciętnie 1300 zł. Robotników do ręcznego oczyszczania ulic — za wynagrodzeniem do 1900 zł. Robotników-ladowaczy kotłowych do Spalarni Śmieci za wynagrodzeniem 1200 zł przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Poznań, al. Stalingradzka 69, tel. 20-75.

K3619

Głównego księgowego zaraz poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu.

28663p

Murarzy, robotników, ślusarzy oraz cieśli przyjmie zaraz Zakład Robót Budowlanych i Dokumentacji Politechniki Pozn., Poznań, pl. Curie Skłodowskiej 5. Warunki pracy do omówienia na miejscu.

K3683

Zakłady Przemysłu Ziemiannego „Lubon” w Luboniu ogłaszają konkurs na stanowiska: 1. dyrektora zakładu, 2. głównego inżyniera, 3. kierownika sekcji zaopatrzenia. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne, ekonomiczne, długoletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w ruchu, wymagana znajomość przemysłu spożywczego. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Rady Robotniczej ZPZ „Lubon” k. Poznania w terminie do dnia 26. 6. br. Rada Robotnicza ZPZ „Lubon”.

K3687

Lokale

Garaż na 2 motocykle oddam w dzierżawę. Poznań, Rynek Jeżycki 1 m. 2a.

17790g

Oddam 2 pokoje 2x4 1/2 (woda, światło) oraz ubikację, maszynę stropu, na warsztat, około 170 m² (grządki, woda) w Poznaniu. Poważni rezydentanci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17816g.

Wynajmę pokój lekarski na 4 godziny dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17825g.

Nowa Huta, Demakowa 2 m. 4, Marzyński, superkomfortowe mieszkanie przy teatrze, 1 ptr., pokój z kuchnią, telefonem, zamieniamy na podobne lub większe w Poznaniu. Warunki do omówienia.

17833g

Samodzielny pokój z kuchnią, ogródkiem, możliwością trzymania inwentarza przy ul. Opolskiej, za mieniem na 2 lub 1 pokój z kuchnią, łazienką, blazem śródmięścia, ewentualnie w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17843g.

Zawiadamia się wszy skich Krewnych i Znajomych, że msza św. za sp.

17195g

Stanisława Nałecz

zmarłego dnia 25 maja 1957, odbędzie się dnia 23 czerwca br. o godzinie 19 w kościele Farnym w Poznaniu.

17195g

dr Czesława Dłużniewska-Wolska

lek. med.

pracownik Przychodni Obwodowo - Rejonowej Poznań-Grunwald.

17889g

W Zmarłej stracił miśsiennego pracownika i szczerą koleżankę.

17889g

Rada Miejsca ZZPSZ Współpracownicy Kierownictwo

Producenta do produkcji łodzi oraz 2 pomocników zatrudni natychmiast. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr K3684

Rutynowanych kierowników gospodarstwa (wymagana dłuższa praktyka na ziemiach cięższych) przyjmie od 1 lipca Państwowa Stadnina Koni Warniki, woj. olsztyńskie, pow. Ketrzyn, p-ta Korsze (tel. 31). Podania kierować z życiorysami.

K3635

Krawców na szycie miarowe w/g II kat. zaraz przyjmie Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 135 w Poznaniu, ul. Robocza 4.

17841g

Kwalifikowanych kelnerów i kucharzy tylko z dobrymi referencjami, zatrudnia na sezon letni Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne w Zakopanem, Swierczewskiego 5.

K3670

2 przelokowych i maszynistę parowozu, 3 robotników przeladunkowych do prac akordowych poszukujemy. Zgłoszenia przyjmuje Port Handlowy, Poznań, ul. Garbary 102.

K3673

5 inżynierów z długoletnią praktyką na korzystnych warunkach, z następujących specjalności: 2 inżyn. — budowa wod.-kan. — projektowanie i eksploatacja urządzeń wod.-kan., inżyn. — mechanik — projektowanie urządzeń mechanicznych wod.-kan., inżyn. — elektryk — projektowanie urządzeń elektrycznych, oraz inżyn. lądowo-wodny — projektowanie prac ziemnych i budowlanych w związku z rozbudową i rozwojem przedsiębiorstwa przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15.

K3674

Absolwentów Technikum Mięsnego Zasad. Szkoły Przem. Mięsnego oraz absolwentów Technikum Handlowego do pracy w sklepach mięsno-wędliniarskich przyjmie Dyrekcja Handlu Mięsnego w Poznaniu, Czerw. Armii 45.

K3682

Domki jednorodzinne, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa rolne sprzedaje, kupuje, udziela fachowych i prawnych porad Koncesjonowane Biuro Handlowe „Fortuna” Poznań Ratajczaka 30 m. 3.

17145g

Sprzedam idealną połowę parcy 400 m² oraz zabudowania, 50.000 zł. (Osiedle Warszawskie) blisko trólebusu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17319g.

Kamienice, domki handlowe, wille, domki jednorodzinne, parcele, tereny: ogrodnice, sadownicze oraz gospodarstwa rolne poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19.

17362g

Sprzedam 5,36 ha dobrej ziemi ze źródłem wody, nadającej się na założenie plantacji owoców, 12 km od Leszna, przy stacji kolejowej. Cena do uzgodnienia. St. Cichy, Poznań, Gracjana 14.

17393g

Najlepsza lokata to kupno parcy 1000 m² o dobrej glebie przy lesie, blisko Warty i trólebusu, w cenie od 10.000 zł poleca Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego 1.

17344g

Gospodarstwo około 17 ha częściowo drenowane, z zabudowaniami, maszynami, 20 km od Poznania, przy autostradzie — asfalt, bez inwentarza, oddam solidnemu dzierżawcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 28662p.

Gospodarstwo 59 móg sprzedam — 85.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 28719p.

Resztówki, gospodarstwo, dom, domek — kto ma za miar sprzedać? Dokładny opis i cenę przesyłać. O. Trebna, Jarocin, Kilińskiego 2.

28845p

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha z zabudowaniami. Michał Fojt, Chwalibogowo, powiat Września.

28850p

Wille 4-pokojowa z kuchnią, 4 morgi ogrodu, zabudowania gospodarcze w pobliżu Poznania sprzedam natychmiast. Pośrednicy wykluczeni. W. Wojtkowiak, Poznań, Kościuski 73 m. 22.

17751g

1/2 lub 3/4 kamienicy z wolnym mieszkaniem ewentualnie składami w Poznaniu spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17409g.

Domek kupię do 140 m², bliżej śródmieścia z wolnym mieszkaniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17416g.

Gospodarstwo 26 móg (powiat Szamotuły) 140.000 zł, 56 móg 170.000 zł, dom dwupokojowy, 12 móg ziemi 85.000 zł, dom dwupokojowy, 2 morgi ogrodu 55.000 zł, parcele 1000 m² (Górczyn) 30.000 zł sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16.

17417g

Dom w centrum miasta z rozpoczętą budową sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17420g.

Kupię dom jednorodzinny w dobrym stanie, 3-4 pokoje z kuchnią, przynajmniej 3 łóżkami, ogrodem do 3.000 m² w okolicy Poznania, blisko stacji kolejowej lub tramwaju. Warunek wolne mieszkanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17478g.

Kupię parcelę pod budowę w Poznaniu do 20 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17430g.

Dom jednorodzinny w dobrym stanie, 3-4 pokoje z kuchnią, przynajmniej 3 łóżkami, ogrodem do 3.000 m² w okolicy Poznania, blisko stacji kolejowej lub tramwaju. Warunek wolne mieszkanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17430g.

Dom jednorodzinny w dobrym stanie, 3-4 pokoje z kuchnią, przynajmniej 3 łóżkami, ogrodem do 3.000 m² w okolicy Poznania, blisko stacji kolejowej lub tramwaju. Warunek wolne mieszkanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17430g.

17430g

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Borzykowie, pow. Września

kupi natychmiast

MASZYN

do urządzenia maszyn: kuter, wilk, filówka. Oferty z podaniem ceny kierować pod w. adresem do dnia 1. 7. 57.

17647g

ZAMIENIMY

z ewentualną dopłatą PIĘĆ OPON nowych gat. I 600x16 na pięć opon nowych gat. I 400x165.

Wielkopolskie Zakłady Przemyśle Wozów w Śremie ul. Kilińskiego 7.

K3680

Poznańskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Nierzecznej „Las” w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 ogłasza

PRZETARG

na przeprowadzenie remontu średniego w zakładzie masarskim w Poznaniu, ul. Garbary 67. Zakres prac obejmuje roboty malarskie, tynkarskie, posadzkowe, stolarskie i ślusarskie. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 26. VI. 57 r.

K3678

OGŁOSZENIA DROBNE

Kilka parcy jednomorgowych przy granicy Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17486g.

Sprzedam dom maszynowy w Środzie Wlkp., 3-piętrowy (centr. ogrzewanie), z wolnym komfortowym mieszkaniem, ewent. z meblami. Duży sklep handlowy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17322g.

Sprzedam dom czteropokojowy, chlewy, ogród, ładna okolica, dojazd koleją i autobusem, 20 km od Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17526g.

Sprzedam 1-10 ha ziemi pszenno-buraczanej i 2,5 ha łąki z pokładem torfu (położenie podmiejskie). Drwęski, Pakość, tel. 21, pow. Inowrocław.

17561g

Wille 7 pokoi sprzedam. Zgłoszenia: Puszczykowsko, Pat. Jackowskiego 18 m. 1.

17572g

Sprzedam 4 morgi ziemi w Łęczycy k. Poznania (może być połowa). Poznań-Rataje, Wioślarska 57 m. 1.

17591g

Sprzedam nowy dom jednorodzinny, dom gospodarczy, 2500 m² ogrodu, możliwość budowy, zelektryfikowane — 15 minut od stacji w Mosinie k. Poznania, cena 130.000 zł. Skrzydłowski, Mosina, Gałbarka.

17597g

Dom jednorodzinny z ogrodem, budynkiem gospodarczym, zelektryfikowany, na trasie Poznań — Warszawa (miasto powiatowe) sprzedam. Informacje: soboty, niedziele, adw. Ryliński, Września, Obr. Stalingradu 6.

28890p

Dm nowy, jednorodzinny, rodzaj wille, 4 pokoje z kuchnią przy lesie, blisko Poznania, dogodna komunikacja sprzedam lub zamienię na mniejszy lub pół wille w Poznaniu z wolnym mieszkaniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17626g.

Sprzedam 1 ha ziemi z zabudowaniami i piekarnią. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17627g.

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem w mieście powiatowym. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17632g.

Parcele 1 ha sprzedam, ewentualnie rozdziele (Osiedle Warszawskie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17641g.

Sad hektarowy w Poznaniu, idealny dla hodowców sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17657g.

Sprzedam teren blisko Poznania na hodowlę zwierząt futerkowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17673g.

Najpiękniej położoną posiadłość w Puszczykowie — przy lesie, dwie minuty od dworca, powierzchnia 9118 m², w tym sad i budynki — sprzedać wiaścicieli. Cena całkowita: 475 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17680g.

Wille z dwumorgowym sadem przy Poznaniu, najchętniej w Luboniu spiesznie kupię, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17723g.

Kupię parcelę pod budowę w Poznaniu do 20 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17430g.

Dom jednorodzinny w dobrym stanie, 3-4 pokoje z kuchnią, przynajmniej 3 łóżkami, ogrodem do 3.000 m² w okolicy Poznania, blisko stacji kolejowej lub tramwaju. Warunek wolne mieszkanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17430g.

Dom jednorodzinny w dobrym stanie, 3-4 pokoje z kuchnią, przynajmniej 3 łóżkami, ogrodem do 3.000 m² w okolicy Poznania, blisko stacji kolejowej lub tramwaju. Warunek wolne mieszkanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17430g.

Dom jednorodzinny w dobrym stanie, 3-4 pokoje z kuchnią, przynajmniej 3 łóżkami, ogrodem do 3.000 m² w okolicy Poznania, blisko stacji kolejowej lub tramwaju. Warunek wolne mieszkanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17430g.

17430g

Wieluńskie Zakłady Mechanizacji Rolnictwa

(dawn. T O R)

w Wieluniu, woj. łódzkie

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na wykonanie napraw średnich i kapitalnych

ciągników „Ursus”, L. B. silników S-60, S-64 i kotłów parowych (poziomych).

Nadmieniamy również, że

przyjmujemy wszelkie zamówienia na

ROBOTY TOKARSKIE

z powierzonych materiałów.

K3656

Centralny Zarząd Przemysłu Narzędzi

BIURO ZBYTU NARZĘDZI

w Warszawie, ul. Nowogrodzka 50

POWIERZY WYKONANIE,

zgodnie z obowiązującymi normami (z własnego surowca wytwórcy):

ca 280 tys. sztuk narzędzi, symbol NMD, NHWA, NHRA, NHDA, NHSA, ca 80 tys. sztuk żelazek do strugów, symbol RHPD, RHPF, ca 33 tys. sztuk wiertel dwustronnych do drewna, symbol DWZB, ca 4000 tys. sztuk pilników ślusarskich i do pił, symbol RPSm, RPSk, RPSg, RPPC, RPPA, iglaki, ca 400 tys. sztuk piłek maszynowych ze stali SS, symbol NPMa, ca 7 tys. sztuk noży do strugarek, symbol DNSa, DNSe, ca 12 tys. kompl. szczelinomierzy, symbol MWSB, ca 13 tys. sztuk kątowników, symbol MKSa, MKSe.

Informacje, odnośnie ilości w typowymiarach i szczegółów technicznych, otrzymać można w Dziale Technicznym, pokój 422, tel. 894-11, wewn. 149, w godz. 10-14.

Oferty z podaniem cen i terminów wykonania składać należy do dnia 5 lipca br.

Zgłaszać się mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty, bez względu na żadaną cenę i warunki.

K3609

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WTORNYMI W SZCZECINIE, ul. Odrowąża 1, IV ptr., pokój 165, tel. 80-50

SPRZEDA

przedsiębiorstwom państwowym i uspołecznionym oraz rzemiosłu indywidualnemu:

DRUT CYNKOWY do metalizacji natryskowej Ø 3,2 mm — kg 37745

TABLICE PODCIENNIKOWE szt. 26

ODPADY PRZEWODÓW w igielicie od 1-12 zł kg 1500

ODPADY PRZEWODÓW w igielicie od 1-12 zł mb 11 600

K3639

DRUT

2,8-3 mm kupię zaraz w każdej ilości. Poznań, Długa 27 m. 7

17773g

Panna lat 23, blondynka, przystojna, pracująca, po zna pana do lat 28 w celu matrymonialnym. Oferty z fotografiami do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17569g.

Rozwiedziona, lat 37, średniego wzrostu o dobrym charakterze, posiadająca mieszkanie, pozna pania — rozwódkę, wdowę pracującą do lat 35, w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17636g.

Kawaler przystojny, wysoki, szatyn, lat 32, posiadający własne gospodarstwo, postawione na bardzo wysokim poziomie w mieście, pozna ładną, zgrabną pannę z gospodarstwa do lat 28. Oferty z fotografiami do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17683g.

Kulturalna, samotna, lat 36, na stanowisku, posiadająca samodzielne mieszkanie, pozna odpowiedniego pana. Rozwiedzi wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17596g.

Posiadam zezwolenie na obsługę kamery i aparatu filmowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17802g.

Wdowiec w starszym wieku posiadający własną wille w Poznaniu, poszukuje towarzyszy życia powyżej 50 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17619g.

Kawaler lat 27, wzrost 167 cm, rzemieślnik pozna pannę gospodarną, dobrą charakteru do lat 25 w celu matrymonialnym. Fotografie mile widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17693g.

Dwie panie samotne lat 44 niezależne pragną poznać kulturalnych panów do lat 55. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17732g.

Poznań pana kulturalnego, religijnego, na stanowisku do lat 40. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17787g.

Matrymonialne

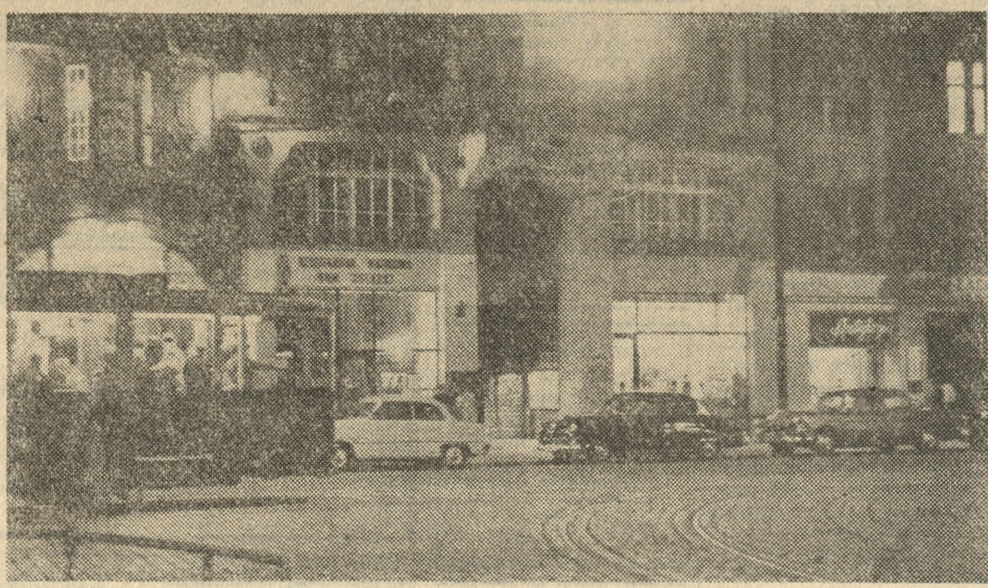
Matężstwa kojarzy w kraju i zagranicą biuro matrymonialne „Matężstwo”, Poznań, ul. Libelta

Widokówka z Poznania

Poznań w czasie Targów przestał być miastem... prowincjonalnym. Ożywił się, odmłodził. O ile dawniej chodził bardzo wcześnie spać i gasił swoje niezliczone okna — okna wystawowe, tak teraz samochodami, tramwajami i krokami przechodni gawędzi do bardzo późnej nocy.

Na zdjęciu widok nocny przed Hotelem Wielkopolskim i „Zacisze” przy ul. Armii Czerwonej na przeciwko wlotu ul. Lampego. Dość trzeba, że znowu na lewo w dół ul. Armii Czerwonej odprowadzają gości lampy jarzeniowe założone przez firmę belgijską. Jest to nowość poznańska. Oby na następne Targi „jarzył się” cały Poznań!

Fot.: K. Przychodzki



Planujemy — budujemy

11-tysięczny Pleszew boryka się, podobnie jak wiele innych miast, z trudnościami mieszkaniowymi. Aby im choć w części zaradzić, komisja kwalifikacyjna przy Prezydium PRN przydzieliła ostatnio z gruntów miejskich 107 działek pod budowę domów przy ulicy Poznańskiej w kierunku Kowalewa. Stąd tam osiedle robotnicze obliczone na 2 tys. mieszkańców. Opracowuje się dokumentację techniczną na ubrojenie terenu (woda, kanalizacja, światło). Plany przewidują rozdzielnie dalszych 13 działek.

W tym roku rozpoczęto w Pleszewie budowę bloku mieszkalnego z kredytu inwestycyjnego Prezydium WRN w wysokości pół miliona złotych. Do końca roku dom o 18 mieszkańach i 54 izbach zostanie oddany w stan surowy. Miejsowa Odlewnia Żeliwa uzyskała zapewnienie kredytu z funduszu centralnego na budowę trzech dalszych bloków mieszkalnych, które staną do końca 1960 roku. W blokach tych będą 54 mieszkania o 162 izbach. Odlewnia wybudowała już dwa bloki dla swych pracowników: jeden w 1955, a drugi w 1956 roku. O kredyty inwestycyjne na cele budowy mieszkań stara się obecnie Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego. (M)

du stolarskiego przy ul. Stary Krotoszyn. Spółdzielnia przewiduje budowę hal produkcyjnych, pomieszczeń magazynowych, administracyjnych oraz zakup nowych maszyn i urządzeń. Koszt tych inwestycji oblicza się na 5 mln. zł.

W bieżącym roku ma być wzniesiona suszarnia wraz z kotłownią, a dalsze obiekty w następnych latach 5-letki. Pobudowanie nowego zakładu pozwoli Spółdzielni na podwojenie produkcji mebli i zwiększenie zatrudnienia o dalszych 100 pracowników. Ponadto zostanie wyeliminowany kosztowny i uciążliwy transport pomiędzy rozrzuconymi dotychczas w mieście 5 oddziałami. Zwalniane przez Spółdzielnię zajmowane lokale w mieście zostaną wykorzystane na punkty usługowe i mieszkania. (P)

Ostatnio w Kaliszu przy ul. Grodzkiej oddano do użytku blok mieszkalny, w którym piękne słońce mieszkańcy otrzymało 27 rodzin robotniczych. Są to te rodziny, które przeżywały przez całą zimę w kaliskich świetlicach i te, którym domy się zawaliły. Jeden pokój przeznaczono na biuro Polskiej Agencji Prasowej, która ma w Kaliszu swoją delegaturę. (L)

Dużo się mówiło w roku ubiegłym o konieczności rozbudowy Obwodowej Przychodni Zdrowia w Jarocinie. Miano dokonać przeróbek różnych domów. Ostatecznie jednak Prezydium PRN zaczęło czynić starania o budowę Przychodni Obwodowej w ramach planu inwestycyjnego.

Interwencje w Warszawie i Poznaniu odniosły pozytywny skutek. W ramach inwestycji na rok 1958 zatwierdzono dla Jarocina budowę typowego Ośrodka Zdrowia kosztem około 1.500.000 zł. Kierownik Wydziału Zdrowia — Franciszek Bobrowski poinformował nas, że nowy budynek będzie miał 22 izby i mieścić się tam będą — ogólna Przychodnia Rejonowa, dentystyczna, chirurgiczna oraz laboratorium. Zakonieczanie prac budowlanych i oddanie budynku do użytku przewiduje na listopad 1958. Obecny budynek, w którym mieści się Przychodnia, wykorzystany będzie dla przychodni specjalistycznej. (alk)

Niesposób tu wymienić wszystkich komisji, które zjeżdżały się do Pakostawia (pow. Rawicki). Przez tyle lat wszystko kończyło się na papierkach, a pałac rozwał się. W marcu br. specjalna komisja zakwalifikowała budynek do rozbioru, przeznaczając cegieł na budowę świetlic gromadzkich. Taki sposób załatwienia sprawy nie podobał się członkom Komisji Kultury i Budownictwa PRN w Rawiczu, a fachowcy budowlani w tych komisjach byli zdania, że pałac rozbierać nie należy. I sprawę wygrali.

W kwietniu br. zjechali się do Pakostawia delegaci z Ministerstwa Kultury, z województwa i powiatu. Postanowili oni zabezpieczyć budynek i go remontować za sumę półtora miliona złotych. Do roku 1960 pałac ma być odrestaurowany. Służyć ma on służbie zdrowia. Gdyby tak pomyślane ja kiesz 10 lat temu, wartość remontu byłaby o wiele, wiele mniejsza. (wt)

Rzemieśnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Krotoszynie, pracująca obecnie w trudnych warunkach lokalnych, czyni pomyślnie starania o budowę nowego zakła-

SPORT 60 tysięcy widzów oglądało mecz polskich hokeistów w Rumunii

Po kilkunastodniowym pobycie polskich hokeistów na trawie w Rumunii, drużyna wice-mistrza Polski — CWKS, powróciła do Poznania.

Nasi reprezentanci rozegrali cztery spotkania, wygrywając wszystkie mecze, mianowicie: w mieście Cluj — 3:0, z mistrzem Rumunii Progresul w Gheorgheni — 2:0, z Progresul w Mercuria Ciuc — 5:0, w Bukareszcie z nieoficjalną reprezentacją Rumunii — 4:2.

Przewodniczącą polskiej wyprawy do Rumunii i trener państwowy naszych hokeistów — Sobiesław Paczkowski, oświadczył nam krótko po powrocie, że Polacy spotkali się z rzadko spotykanym, serdecznym przyjęciem. Szczególnie uroczyste witano nas w Cluj. Na dworcu zebrało się około 2.000 publiczności z kompanią honorową wojska i orkiestrą na czele. Mecz, jakkolwiek wygrał — 5:0, był jednym z najtrudniejszych. Wynik zawdzięczamy w dużej mierze na szemu bramkarzowi Filipiakowi, który bronił tym razem wprost fenomenalnie.

Ostatni mecz stoczyliśmy w stolicy Rumunii. O kolosalnym zainteresowaniu zawodami świadczy najlepiej obecność około 60 tys. widzów na stadionie.

— Rumuni, których przed kilkunastu miesiącami trenowaliśmy — mówi w dalszym ciągu

Sobiesław Paczkowski — poczynili od tego czasu duże postępy, jak również znacznie wzmożło się zainteresowanie hokejem na trawie.

Rumuńskich hokeistów zobaczyliśmy w Poznaniu już w dniu 6 lipca w spotkaniu z CWKS, dalej wystąpią 7 lipca przeciwko Stelli w Gnieźnie, 9 VII — w Środzie przeciwko Polonii i ostatni mecz rozegrają w stolicy.

W rumuńskich hokeistach przybywa nam nowy i silny przeciwnik. (tp)

Poznań 2:2 Kraków

Rozegrany po kilkuletniej przerwie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Poznania i Krakowa o Puchar Kałuży, zakończył się po ciekawym przebiegu gry, zwłaszcza w drugiej części spotkania, wynikiem 2:2 (1:2).

Zawody rozpoczęły się dość ospale. Goście atakowali początkowo więcej. Ich linia napadu raz po raz stwarzała groźne sytuacje pod bramką gospodarzy. W 14 min. środkowy napastnik Krakowa — Rogoza wykonywał niefortunny wybieg bramkarza Konieczki i strzelał do pustej bramki. Niezależnie tym gospodarze atakują częściej. W 23 min. za faul jednego z obrońców krakowskich sędzia dyktuje rzut karny, który Sioma zamienia na wyrównującą bramkę. Ten stan nie trwa jednak długo, gdyż w 30 min. Rogoza po plynnej akcji napadu zdobywa prowadzenie dla swych barw. Jeszcze kilka wzajemnych, lecz nie wykorzystanych ataków i przystanie 2:1 następuje zmiana pół.

Poznań w drugiej części wystąpił z Anioła w miejsce Gogolewskiego. Atak grał odąd lepiej, nie stety, gospodarze strzelali bardzo niecelnie. Mając niemal przez cały czas przewagę miejscowi zdobyli zaledwie wyrównanie. Zdobył go drugą bramkę, po biegu solowym w 30 min. był Anioła.

Gra się jeszcze bardziej ożywiła. Poznań wyraźnie góruje lecz tylne formacje gości niweczą wszystkie zamiary miejscowych piłkarzy. Wynik nie ulega zmianie.

Gra stała na niezłym poziomie i zgromadziła zaledwie kilka tysięcy widzów.

Wobec nieprzybycia wyznaczonych sędziów zawody sprawnie prowadził p. Bilewicz.

W przedmecz wygrali juniorzy Poznania 3:2. (p)

Zwycięstwa lekkoatletów Polski w Brukseli i Bergen

Namierzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Brukseli trzech reprezentantów Polski odniosło zwycięstwa: Swatowski na 400 m — 48,7 przed Cromedange (Francja) — 50,3. W eliminacjach Polak wygrał swoją serię w czasie 50,4.

Bieg na 1.500 m. wygrał Zimny — uzyskując 3,47, przed Verheugem (Belgia) — 3,49,4.

W skoku o tyczce triumfował Ważny — 4,20 m.

Trzech polskich lekkoatletów startowało w norweskiej miejscowości Bergen. Makomaski zwyciężył na 400 m w czasie 49,1. Ośmioletni triumfował na 3 km w czasie — 8,36,4, a Krzyszczowski był czwarty na 1.500 m, uzyskując 3,49,2. Konkurencję tę wygrał Anglik Hewson — 4,47,8, przed Richtzenhainem (NRD) — 3,48,8 i Boysenem (Norwegia) — 3,49,2. Ośmiolatek wygrał Danielson — 7,70 m. Janusz Sidio nie startował.

Chorzy są wszędzie — nie wszędzie lekarze

O tym, że rozmieszczenie lekarzy w naszym województwie jest nierównomierne, a niekiedy wręcz absurdalne, pisaliśmy już kilkakrotnie. Uzyskane przez nas ostatnio dane świadczą, iż niewiele zrobiono, by stan ten zmienić na lepsze.

Miasto Poznań posiada 802 lekarzy, nie licząc wojskowych, MSW i PKP. Z tej liczby 306 przypada na Akade-

mie Medyczną. Natomiast w województwie (bez Poznania) posiada 850 lekarzy. Najwięcej ma miasto Kalisz — 56, najmniej powiat ostrowski. W Poznaniu na 10.000 mieszkańców przypada 21,8 lekarza, w Gnieźnie — 11,4. Leszno — 11,2. Następne miejsce zajmują miasta Kalisz i Piła. Na końcu: miasto Ostrów — 3,9 lekarza na 10.000 mieszkańców. Ostrzeszów — 1,1 i powiat Ostrów — 0,9.

W tym roku nasze województwo ma otrzymać 140 lekarzy. Jest więc okazja do wyrównania — chociaż w części — nierównomiernego zagęszczenia lekarzy w stosunku do ilości mieszkańców. (mh)

W lasach pokazały się już poziomki

Oprócz czarnych jagód, w najbliższych dniach znajdując się na rynku również pierwsze poziomki. Słoneczna pogoda, jaka utrzymuje się od kilku dni w całym kraju sprawia, że owoce dojrzają i zbior ich jest już w pełni.

Ze względu na dość dobry urodzaj poziomki centrala „Las” zamierza zakupić w bież. sezonie ok. 40 ton tego owocu. Część poziomki wysyłane będą bezpośrednio na tyniek, a część przeznaczy się na produkcję dżemów. (wt)

Pożar i wypadek

Z 14 na 15 bm. w Bojanowie przy ul. Słowackiego z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Franciszki Szpruty. Zaalarmowana straż pożarna z Bojanowa przybyła po 10 minutach na miejsce pożaru. Zdołała jednak uratować tylko budynek mieszkalny. Na uznanie zasługuje postawa sąsiada Juliana Michałaka, który z narażeniem życia uratował z płonących zabudowań inwentarz. Straty ocenia się na przeszło 20 tys. zł.

Najajutrz w godzinach wieczornych na szosie Bojanowo-Leszno koło Gołaszyna motocykl prowadzony przez Henryka Ciożę z Wrocławia przejechał 4-letniego Krzysia Grodowskiego z Bojanowa. Sprawę śmierci dziecka zatrzymały organa milicji. (wt)

Teatry

KALISZ — „Wesele Fonsia”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Egoista”; Stylowe: „Królowa Margot”; OSTROW — Przdownik: „Ganga”; Słonec: „Tajna drukarnia”; GNIEZNO — Polonia: „Skarb kapitana Martensa”; Lech: „Wina Włodzimierza Olmiera”; LESZNO — Sportowiec: „Tajemnica domu towarowego”.

Radio

PROGRAM I

Fala 1.322 m

15.06 — korespondencja z krajów demokracji ludowej, 15.16 — informacje, 15.20 — koncert krak. ork. PR, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — utwory Józefa Haydna, 17.15 — ulubieni pieśniarze i piosenkarze, 17.40 — II aud. z cyklu: „24 kaprys Paganiniego”, 18 — „Sasza”; opow., 18.20 — z frontu techniki, 18.30 — gra ork. tańeczna, 19.05 — radiostacja młodzieży, 19.30 — muz. taneczna, 20.15 — rozważania o współczesności, 20.30 — transm. koncertu festiwalowego z Wiednia, 22.30 — ze świata jazzu, 22.40 — drobne utwory wielkich mistrzów.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 22 i 23.